

SYTUACJA KOMUNIKACYJNA

I. *Twój kolega nie umie jeździć na nartach. Przekonaj go, że najlepsza metoda na naukę jazdy to wyjazd z tobą w góry na dwa tygodnie.*

Polecenie: Proszę wpisać brakujące słowa.

Ty: Cześć Tomek.

Tomek: [1].

Ty: Co słychać?

Tomek: Zastanawiam się, gdzie [2] na ferie. Zimą wszyscy jadą w [3], ale co ja będę tam robił? Nie umiem jeździć na nartach...

Ty: Wiesz, a może [4] ze mną? Mam już zarezerwowany [5] w Zakopanem, a mój brat zmienił plany.

Tomek: Nie, to bez [6] Ty jeździsz już od wielu lat i będziesz się tylko denerwować.

Ty: No co [7]! Wiesz ile już osób nauczyłem jeździć na nartach? Mojego młodszego brata i kuzynkę!

Tomek: Ja jestem już za stary. Najlepiej będzie jak pojedę nad morze i spokojnie odpocznę. Na nartach mogę jeszcze [8] nogę!

Ty: Nad morze pojedziesz latem. Nogę możesz złamać [9]. A na naukę nigdy nie jest za [10]! Mówię ci... ja naprawdę jestem cierpliwym nauczycielem, a zimą w Zakopanem jest pięknie. [11] będziemy spędzać czas na stoku, a wieczorem możemy wybrać się na kulig, pieczenie kiełbasek, na grzane wino lub możemy po prostu posiedzieć w pokoju. Zobaczysz, nauka ze mną to przyjemność.

Tomek: Sam nie wiem... nie mam [12].

Ty: Ale ja wiem: pakuj się, jedziemy w piątek pociągiem o ósmej, a narty pożyczymy.

Tomek: No [13]!